

Beata Tarnowska

Uniwersytet Warmińsko-
-Mazurski w Olsztynie

Bejn polanit le'iwrit.
O polsko-hebrajskim
bilingwizmie literackim
w Izraelu (rekonesans)

Abstract

Bejn polanit le'iwrit. On the Polish–Hebrew literary bilingualism in Israel (reconnaissance)

The article presents a synthetic outlook on the phenomena of the Polish-Hebrew literary bilingualism, based on the examples from the Polish language environment in Israel. Many of the Polish-Israeli writers wrote exclusively in Polish, using this language as a tool in their literary work, whereas others wrote in two languages. This latter group is characterized by a twofold tendency in their multilingual literary endeavours: after the initial period of working in Polish, they then created in Hebrew, only to return to Polish again and to remain firmly intertwined with the tradition of Polish literature. The second, less frequent option was to abandon Polish after a brief writing period and switch into Hebrew, thus transcending the borders of extra-territoriality and merging with the literary tradition of the acquired language. There were numerous reasons that made the writers choose a particular language as the means of their work – from the feeling of being incompetent in a given language to the sense that the language was not supple enough as an ideological, psychological or artistic medium.

Słowa kluczowe: bilingwizm, dwujęzyczni pisarze polsko-hebrajscy, literatura polska w Izraelu

Keywords: bilingualism, the bilingual Polish-Hebrew writers, Polish literature in Israel

Fenomen, jakim stało się polskojęzyczne środowisko literackie w Izraelu, tworzyli imigranci, którzy przybywali do Erec Israel od lat międzywojennych po *aliję* marcową, a nawet lata późniejsze¹. Zarówno pisarze wyjeżdżający z Polski z pewnym dorobkiem, jak i ci, którzy rozpoczynali pracę literacką dopiero po wielu latach spędzonych w Izraelu, wielokrotnie stawali przed dylematem, w jakim języku tworzyć – w języku polskim, który w przypadku Żydów zasymilowanych bądź silnie identyfikujących się z żydowską tożsamością, lecz nieznających żadnego z żydowskich języków, był ich pierwszym językiem, czy w języku hebrajskim, poznawanym często dopiero w Nowym Kraju?².

W dobie kształtowania się państwowości izraelskiej język hebrajski był trzecim obok arabskiego i angielskiego oficjalnym językiem Palestyny, a od roku 1948 oficjalnym językiem Państwa Izrael [*Medinat Israel*]³. Natomiast język polski, choć już w czasach poprzedzających powstanie Izraela został uznany za atrybut elit⁴, jako jeden z języków diaspory oficjalnie nie mógł konkurować z hebrajskim pod względem prestiżu i znaczenia. Podczas gdy wszystkie diasporyczne języki, a zwłaszcza jidysz⁵, postrzegano początkowo jako symbol poddaństwa oraz przeszkodę na drodze konsolidacji społeczeństwa

¹ Zob. *Literatura polska w Izraelu. Leksykon*, red. K. Famulska-Ciesielska, S.J. Żurek, Kraków–Budapeszt 2012.

² Bilingwizm, który zajmował zawsze szczególne miejsce w historii narodu żydowskiego, przyczynił się do powstania wielojęzycznej literatury, tworzonej nie tylko w jidysz, hebrajskim czy w ladino, lecz także w językach krajów osiedlenia. Jak zauważył żydowski pisarz i krytyk Szmuel Niger, dla Żydów jeden język nigdy nie był wystarczającym medium. S. Niger, *Bilingualism in the History of Jewish Literature*, transl. from the Yiddish J.A. Fogel, Lanham, Md 1990, s. 51.

Na wielojęzyczność jako immanentną cechę literatury tworzonej przez Żydów wskazywał krytyk literatury jidysz i hebrajskiej Bal-Machszowes (właśc. Izidor Eliaszew; 1873–1924). Zdaniem Bal-Machszowesa, pisarz żydowski nie tylko „oddycha i żyje (...) między dwoma językami”, ale też „duch hebrajszczyzny pozostaje mieszaniną duchów dziesiątków innych [nieżydowskich – B.T.] języków”. Bal-Machszowes, *Dwa języki – jedna jedyna literatura*, przeł. K. Szymaniak, „Cwiszn” 2011, nr 1–2, s. 146–149, cytat s. 147. Por. K. Szymaniak, *Ilujęzyczna? O zmieniającej się koncepcji wielojęzycznej literatury żydowskiej*, „Cwiszn” 2011, nr 1–2, s. 144–145, M. Adamczyk-Garbowska, *Odcienie tożsamości. Literatura żydowska jako zjawisko wielojęzyczne*, Lublin 2004.

³ Zob. *Medinat Israel: państwo i tożsamość*, red. J. Krauze, K. Zieliński, Lublin 2013.

⁴ Israel Bartał zauważa, że jeszcze przed powstaniem Państwa Izrael „nie angielski (oficjalny), lecz polski był językiem inteligencji”. Dodając zarazem, że „Polska była ziemią skalaną”, Bartał sugeruje zapewne pejoratywne skojarzenia, jakie ten język mógł wywoływać u części izraelskiego społeczeństwa. Por. *Sentymenty i urazy*. Rozmowa Agnieszki Friedrich z profesorem Israelem Bartalem [dyr. Ośrodka Badań Dziejów i Kultury Żydów Polskich na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie – przyp. B.T.], http://www.opoka.org.pl/biblioteka/I/IL/sentymenty_urazy.html [dostęp: 25.12.2015].

⁵ Zob. J.R. Rayfield, *The Languages of a Bilingual Community*, The Hague 1970, s. 20–21.

izraelskiego w duchu wartości syjonistycznych, wskrzeszony hebrajski⁶ traktowany był nie tylko jako symbol niezawisłości państwowej, wolności i budowania wspólnoty, ale także znak „powrotu do kraju praocjów” i podstawa świadomie tworzonej „pozytywnej tożsamości”⁷ izraelskiej. Po pięćdziesięciu latach istnienia państwa, jak zauważają w 1998 roku autorzy *Encyclopedia of Bilingualism and Bilingual Education*, wojna językowa została wygrana, a cel, jakim była hegemonia języka hebrajskiego – osiągnięty⁸. Jednocześnie, choć hebrajski dla kolejnych pokoleń Izraelczyków stał się nie tylko używanym na co dzień językiem szkoły i życia publicznego, lecz także językiem, którym mówi się w domu, to jednak

[...] marzenie pierwszych syjonistów o Izraelu jednolitym pod względem językowym, którego obywatele posługiwali się wyłącznie językiem hebrajskim, nie spełniło się [...]. Ogromna popularność jidysz i rosyjskiego [...], a także angielskiego (drugiego języka używanego do celów publicznych i oficjalnych) oznacza, że Izrael stał się państwem wielojęzycznym⁹.

*

Szeroko opisane w polskim piśmiennictwie naukowym zjawisko polskiej literatury tworzonej w Izraelu¹⁰ nieodłącznie związane jest z problematyką

⁶ Twórcą współczesnego języka hebrajskiego był urodzony na Litwie żydowski lingwista Eliezer Ben Jehuda (1858–1922). Zob. O. Kowalczyk, *Eliezer ben Jehuda a odrodzenie języka hebrajskiego*, „Przegląd Orientalistyczny” 1986, nr 1/2, s. 45–58; A. Koestler, *Promise and Fulfilment. Palestine 1917–1949*, London 1949 (rozdz.: *The Rebirth of the Hebrew Language*); I. Bartal, *From Traditional Bilingualism to National Monolingualism* [w:] *Hebrew in Ashkenaz: A Language in Exile*, red. L. Glinert, New York 1993, s. 141–150; H. Blanc, *Hebrew in Israel. Trends and Problems*, „Middle East Journal” 1957, vol. 11, nr 4, s. 397–409.

⁷ Termin Małgorzaty Melchior. Zob. *eadem*, *Spoleczna tożsamość jednostki (w świetle wywiadów z Polakami pochodzenia żydowskiego urodzonymi w latach 1944–1955)*, Warszawa 1990, s. 189; *eadem*, *Zagłada a tożsamość. Polscy Żydzi ocaleni na aryjskich papierach. Analiza doświadczenia biograficznego*, Warszawa 2004, s. 20 n.

⁸ Zob. m.in.: A. Geller, *O wojnie językowej w Palestynie – wprowadzenie do lektury*, „Cwiszn” 2011, nr 4, s. 86–87; Y. Chaver, *Co musi być zapomniane. O przetrwaniu jidysz w syjonistycznej Palestynie*, „Cwiszn” 2011, nr 4, s. 76–83.

⁹ *Encyclopedia of Bilingualism and Bilingual Education*, red. C. Baker, S. Prys Jones, Philadelphia 1998, s. 202–203 (rozdz.: *Multilingualism in Modern Israel*).

¹⁰ Zob. m.in.: R. Löw, *Polskojęzyczne życie literackie w Izraelu. Wstępne rozpoznanie* [w:] *Życie literackie drugiej emigracji niepodległościowej*, t. I, red. J. Kryszak, R. Moczko-dan, Toruń 2001, s. 81–92; A. Zacharska, *Izraelski almanach „Kontury”*, czyli o trzecim nurcie literatury polskiej [w:] *Żydzi w literaturze*, red. A. Szawerna-Dyrszka, M. Tramer, Katowice 2003, s. 224–238; S.J. Żurek, *O polskojęzycznym, współczesnym (1989–2001) życiu literackim w Izraelu z perspektywy polskiej* [w:] *Życie literackie drugiej emigracji niepodległościowej*, t. II, red. B. Czarnańska, J. Kryszak, Toruń 2004, s. 219–233; T. Cieślak, *O liryce polskojęzycznej w Izraelu w latach dziewięćdziesiątych XX wieku* [w:] *Poezja polska na obczyźnie. Studia i szkice*, t. 1, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 2005, s. 164–185; *Pisarze polsko-żydowscy XX wieku. Przybliżenia*, red. M. Dąbrowski, A. Molisak, War-

bilingwizmu polsko-hebrajskiego, a w mniejszym stopniu także bilingwizmu polegającego na wykorzystywaniu do celów literackich języka polskiego oraz jidysz (bądź też tych trzech języków) czy nawet bilingwizmu polsko-angielskiego¹¹. Spośród około stu trzydziestu pisarzy, jacy od lat pięćdziesiątych XX wieku tworzyli polskojęzyczne środowisko literackie w Izraelu, spora część pozostała wyłącznie przy polskim jako języku własnej twórczości literackiej. Szczególnie ci pisarze, których dorobek formował się w Polsce, nie byli w stanie porzucić swojego ukształtowanego już narzędzia pracy twórczej, nawet jeśli dostrzegali potrzebę zaistnienia w głównym, hebrajskojęzycznym nurcie izraelskiej literatury. Język polski, „nieprzystający” do realiów izraelskich i często traktowany w tamtejszym społeczeństwie jako obcy, od początku skazywał tworzących w nim autorów na marginesowość – twórczość niehebrajska była bowiem „źle widziana i niepopierana”¹². Zainteresowanie izraelskim rynkiem i potrzebę ubiegania się o uwagę izraelskich krytyków wyrażali tacy polscy pisarze, jak: Leo Lipski¹³, Stanisław Wygodzki¹⁴ czy Ida Fink, która w roku 2008 – jako pierwsza niehebrajskojęzyczna pisarka w Izraelu – otrzymała Nagrodę Izraela w dziedzinie literatury. Debiut książkowy *Idy Fink* – zbiór opowiadań *Pisat zman* [*Skrawek czasu*] z 1975 roku – napisany po polsku i przełożony na hebrajski przez Nachmana Bena Amiego, w języku oryginału został opublikowany dopiero w roku 1987. Fink, która przyjechała do Izraela, nie znając języka hebrajskiego, z kilkoma polskimi, niedrukowanymi nigdzie opowiadaniem, pozostała przy polszczyźnie z „naturalnej konieczności”, jej hebrajski nie był bowiem wystarczający do podjęcia pracy literackiej¹⁵. Przekład pozostawał dla Fink, podobnie jak dla Lipskiego czy Wygodzkiego, jedyną drogą dotarcia do hebrajskojęzycznego odbiorcy.

szawa 2006; K. Famulska-Ciesielska, *Polacy. Żydzi. Izraelczycy. Tożsamość w literaturze polskiej w Izraelu*, Toruń 2008.

¹¹ E. Prokop-Janiec, analizując zjawisko literatury polsko-żydowskiej lat międzywojennych, wspomina o przypadkach posługiwania się przez pisarzy trzema językami. Zob. hasła: Feldszuh Rubin; Gurfein Riwka; Szperber Berel Sztock (Dow Sadan) [w:] E. Prokop-Janiec, *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992, s. 303–306; 316–317.

¹² Zob. R. Jabłońska, *Nagłośnienie zmienne*, „Tygiel Kultury” 2004, nr 4–6, s. 121.

¹³ W liście do Jerzego Giedroycia, z dn. 19.09.1970 r., Lipski pisał: „Wydawanie moich opowiadań tutaj [po hebrajsku] będzie miało tę dobrą stronę dla mnie, że ustanowi tu jakiś mój «status społeczny»”. Cyt. za: E. Kossewska, *„Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku”*. *Partyjna prasa polskojęzyczna i integracja kulturowa polskich Żydów w Izraelu (1948–1970)*, Warszawa 2015, s. 63.

¹⁴ Zob. R. Löw, *Znaki obecności: o polsko-hebrajskich i polsko-żydowskich związkach literackich*, Kraków 1995, s. 72–77.

¹⁵ Pisarka знаła jedynie, o czym wielokrotnie wspominała w wywiadach, potoczną odmianę hebrajskiego. Zob. *Zawsze chciałam pisać. Z Idą Fink, izraelską pisarką piszącą po polsku, która po 37 latach przyjechała do Polski, rozmawia Katarzyna Bielas*, „Gazeta

Z szerokiego grona przybyłych z Polski i zainteresowanych działalnością literacką imigrantów większość tworzyła albo zaczęła w późniejszym czasie tworzyć w języku polskim, wykorzystując równocześnie hebrajski, a niekiedy także jidysz¹⁶, do uprawiania prozy niefikcjonalnej (Józef Bau, Roman Frister, Natan Gross, Felicja Karay, Aleksander Klugman, Józef Kornblum, Jan Kot), a także takich gatunków wierszowanych, jak fraszka (Józef Bau, Zeew Fleischer), oraz do celów przekładu¹⁷. Według klasyfikacji zaproponowanej przez Edwarda Balcerzana, taki podział możliwości twórczych pomiędzy oba języki oznacza dwie niżej sytuowane w skali dwujęzyczności odmiany bilingwizmu literackiego: bilingwizm twórczy niepełny oraz bilingwizm funkcjonalny. Pierwsza z wyróżnionych odmian odnosi się, zdaniem Balcerzana, do sytuacji, kiedy pisarz tworzy w dwóch językach, „ale istnieją wyraźne różnice [...] między stopniem trudności, jakie pokonał, tworząc w L1, a jakie w L2”. Innymi słowy, w języku nabytym powstają teksty niebędące w zamierzeniu twórcy literaturą artystyczną bądź gatunki uznane za łatwiejsze pod względem językowym. Bilingwizm funkcjonalny, występujący z kolei wówczas, kiedy „autor pisał w języku L1, ale obok twórczości oryginalnej uprawiał także tłumaczenia literackie, które ewokują kontekst języka L2”¹⁸, polegał na rezerwowaniu języka drugiego – w tym przypadku hebrajskiego – do pracy przekładowej.

Niewielu pisarzy izraelskich polskiego pochodzenia tworzyło przez dłuższy czas dzieła literackie należące do rodzajów uznawanych za najtrudniejsze pod względem językowym, czyli poezji i prozy fikcjonalnej, a zarazem równorzędne co do wartości w obu językach – według klasyfikacji Balcerzana stanowi to najwyżej sytuowany w skali dwujęzyczności tzw. bilingwizm twórczy, obejmujący także tłumaczenia autorskie. Możliwe są przy tym różne warianty uzewnętrzniania się wielojęzycznych możliwości twórczych, pole-

Wyborcza” z 12 lipca 1994, s. 11; *Ocalić pamięć. Z Idą Fink rozmawia Piotr Szewc*, „Nowe Książki” 2003, nr 5, s. 5; *Piszę szeptem. Z Idą Fink rozmawia Justyna Sobolewska*, „Gazeta Wyborcza”, <http://wyborcza.pl/1,75517,1472212.html> [dostęp: 5.12.2015]; M. Lewińska, *Przechowane słowa*, Tel Awiw 2008, s. 56.

¹⁶ Do grona polsko-izraelskich pisarzy posługujących się polskim oraz jidysz należeli m.in. **Lipa Fischer** (1905–?), który wydał w Tel Awiwie zbiór polskich wierszy i dwa tomy fabularyzowanych wspomnień w jidysz, oraz **Rachela Auerbach** (1901?–1976), autorka pisanych w jidysz książek dotyczących Zagłady, a także publikowanych w przedwojennej prasie polskich wierszy. Zob. *Literatura polska w Izraelu...*, s. 54–55; 23–24. Pisarzem o najbogatszym dorobku w obu językach był **Kalman Segal** (1917–1980). Zob. M. Ruta, *Pomiędzy dwoma światami. O Kalmanie Segalu*, Kraków 2003.

¹⁷ Znani tłumacze polskiej literatury na język hebrajski to m.in. **Cwi Arad** (1909–1994), **Józef Lichtenbaum** (1895–1968), **Beniamin Tenebaum-Tene** (1914–1999), **Szalom Lindenbaum** (ur. 1926), **Joram Bronowski** (1948–2001); **Szoszana Raczyńska** (1921–2007); **Dawid Weinfeld** (ur. 1937) czy **Rafi Weichert** (ur. 1964). Zob. hasła osobowe [w:] *Literatura polska w Izraelu...*

¹⁸ E. Balcerzan, *Styl i poetyka twórczości dwujęzycznej Brunona Jasińskiego. Z zagadnień teorii przekładu*, Wrocław 1968, s. 12.

gające na niesymetrycznym i zmieniającym się w czasie rozłożeniu wysiłków twórczych pomiędzy oba języki. Niekiedy po pierwszych próbach pisania po polsku w twórczości polsko-izraelskich autorów pojawiał się „etap hebrajski”, po którym powrót do polszczyzny był już ostateczny, a wykorzystywanie hebrajskiego ograniczało się do przekładu bądź autoprzekładu (Renata Jabłońska, Irit Amiel). Autoprzekład stawał się drogą do pisania wprost w języku polskim (przykład Miriam Akavii oraz Irit Amiel)¹⁹, choć mógł też być, jak w przypadku Haliny Birenbaum, jedynie epizodyczną próbą tworzenia w języku nabytym²⁰. Innym wariantem drogi twórczej polsko-izraelskich pisarzy była zamiana języka twórczości na hebrajski; w tym przypadku po pierwszych wprawkach w języku polskim następowało trwałe zakorzenienie w hebrajszczyźnie (Anda Amir-Pinkerfeld, Uri Orlev, Jaakow Besser, Dan Calka)²¹.

Wybór języka twórczości przez pisarzy izraelskich polskiego pochodzenia tylko w niewielkim stopniu wydaje się zdeterminowany znajomością hebrajskiego w okresie poprzedzającym migrację do Izraela. Podczas gdy część Żydów przybyłych z Polski (Natan Gross²², Roman Frister, Irena Bronner, Arie Brauner, Szoszana Raczyńska czy Lea Szinar²³) знаła w pewnym stopniu hebrajski ze szkół żydowskich, inni, w tym przede wszystkim reprezentanci młodszego pokolenia, pobierali naukę wyłącznie w publicznych szkołach

¹⁹ Zob. E. Kraskowska, *Twórczość Stefana Themersona – dwujęzyczność a literatura*, Wrocław 1989, s. 45 n.

²⁰ Zob. H. Birenbaum, *Nigun Pnimi [Wewnętrzna melodia]*, Tel Awiw 1985.

²¹ Do nowohebrajskiej literatury należy twórczość poety **Awota Jeszuruna** (1904–1992), który dzieciństwo spędził w Krasnymstawie, a do Palestyny wyjechał, mając 21 lat. Choć Jeszurun tworzył tylko po hebrajsku, często wplatał w wiersze słowa i frazy w znanych mu językach: jidysz, polskim, rosyjskim czy arabskim. Jak mówił w wywiadzie, „Słucham jednym i drugim uchem, a każde ucho słyszy inny język. Jednym uchem słucham hebrajskiego, drugim jidysz. [...] Jidysz jest moim ojczystym językiem. I napisałem, że hebrajski jest moim ojczystym językiem”. *Hebrew Writers on Writing*, red. P. Cole, San Antonio 2008, s. 107. Z Polską (Lwowem i Warszawą) związany był też **Uri Cwi Grinberg** (1896–1981), piszący w jidysz i po hebrajsku. Zob. A. Piątek, *Polska w poezji Uriego Cwi Grinberga i Awota Jeszuruna*, „Studia Judaica” 2015, vol. 18, nr 1, s. 171–195.

²² Natan **Gross** (1919–2005), reżyser, pisarz i tłumacz, z perspektywy lat określał swoją „przywiezioną z Polski” hebrajszczyznę jako „szkolną”, „ubogą” i „nienadającą się do druku”. Po nauce na ulpanie w Jerozolimie, zaczął jednak z czasem samodzielnie redagować miesięcznik filmowy „Oman we’Technai be’Kolnoa” [„Artysta i Technik Filmowy”], w którym zamieszczał swoje pisane po hebrajsku artykuły i felietony. Zob. N. Gross, *Przygody Grymka w Ziemi Świętej*, Kraków 2006, s. 239, 154.

²³ Lea Szinar (Rela Weinfeld; 1924–2014), starsza siostra **Miriam Akavii** (1927–2015), wspomina: „Kiedy byłam jeszcze w Polsce, poznałam już hebrajski alfabet, szczególnie modlitwy. Mój ojciec życzył sobie, abym umiała się modlić. I to było tym starym hebrajskim, który został przez wieki spaczony. Nowoczesny hebrajski usłyszałam w teatrze, kiedy do Krakowa przyjechał izraelski zespół. Spodobał mi się, zaczęłam się uczyć jeszcze przed wojną, ale [...] dopiero jak przyplłynęłam statkiem w 1948 roku do Hajfy, nauczyłam się dobrze języka”. *Krakowianka w izraelskiej literaturze. Z Leą Shinar rozmawia K. Lisowski*, „Fraza” 1996, nr 14, s. 149.

polskich i zwykle nie posługiwali się żadnym z języków żydowskich (Miriam Akavia, Ida Fink, Jerzy Herman, Ida Henefeld-Ron, Maria Lewińska, Renata Jabłońska, Uri Orlev, Anita Wolfstein). Jak zauważa izraelsko-polski jidyszysta, urodzony w Warszawie Chone Shmeruk, w latach międzywojennych „system edukacji w Polsce powodował stale rosnącą liczbę Żydów, których językiem ojczystym był polski”²⁴.

Ci z imigrantów, którzy umiejętności posługiwania się hebrajskim w mowie i piśmie nabywali dopiero w nowej ojczyźnie, najczęściej pozostawali ostatecznie przy rodzimym polskim jako tworzywie literackim (wyjątkiem jest twórczość Uri Orleva), hebrajski zachowując do uprawiania gatunków niebeletrystycznych bądź do przekładu literackiego czy autoprzekładu. Zdaniem Jadwigi Maurer, „każdy Żyd polski [...] ma jakieś inne wymówki, dlaczego nie zerwał z polskością. Dlaczego nadal trwa [...] w polskiej mitologii”²⁵. Zakorzenie w polszczyźnie, mimo poczucia lojalności wobec nowej ojczyzny, było istotnym elementem wskazującym na dwukulturowość oraz podwójną identyfikację: stawanie się Izraelczykiem nie musiało bowiem – co zauważa Ryszard Löw – oznaczać automatycznego wykorzenia z żydowskiej polskości:

Opuszczenie Polski nie oznaczało przecież początku emigracyjnej wędrówki, lecz koniec wędrówki diasporycznej; dotarcie do ojczyzny z wyboru i przyjęcie obowiązującego w niej języka hebrajskiego. Przystwojony hebrajski [...] stał się dla wielu [...] także językiem ekspresji pisarskiej. Nie dla wszystkich jednak²⁶.

Elżbieta Kossewska, pisząc o charakterystycznej zwłaszcza dla imigrantów *aliji* gomułkowskiej potrzebie kontaktu z polską prasą i książką, zwraca uwagę na fakt, że potrzebę pisania uruchomiła sama powodująca oddalenie imigracja, nierozłącznie związana z poczuciem utraty i tęsknotą za miejscem dzieciństwa, a także lęk i niepewność w obliczu wyzwań nowej rzeczywistości. Dla wielu imigrantów język polski stawał się bowiem „kotwicą psychiczną, dawali w nim wyraz wstrząsowi, jaki ich ogarnął po znalezieniu się w nowym kraju, jego przerażającym klimacie, nieznanym dotąd strukturach ludzkich, społecznych i kulturalnych”²⁷. Czytano i pisano po polsku nawet za

²⁴ Ch. Shmeruk, *Hebrew – Yiddish – Polish. A Trilingual Jewish Culture* [w:] *The Jews of Poland Between Two World Wars*, ed. Y. Gutman, E. Mendelsohn, J. Reinhartz, Ch. Shmeruk, Hanover, NH 1989, s. 296. Jak zauważa Chone Shmeruk, choć w 1931 r. blisko 80 procent religijnych Żydów za język ojczysty uznawało jidysz, a tylko około 12 procent deklarowało język polski, i około 8 procent hebrajski, jednak większość żydowskich uczniów uczęszczała do bezpłatnych placówek publicznych, w których polski był językiem wykładowym i obowiązkowym w mowie. Zob. *ibidem*, s. 285–296.

²⁵ J. Maurer, *W krainie mitów: polskość i żydowskość*, „2b” 1994, nr 3–4, s. 28.

²⁶ R. Löw, *Polskojęzyczne życie literackie w Izraelu. Wstępne rozpoznanie...*, s. 85.

²⁷ R.L. Sawin, *Anita Wolfstein*, „Kontury” 2003, nr 14, s. 107.

cenę pozostawiania na marginesie izraelskiego społeczeństwa, w którym „wysłuchanym można było być jedynie w języku hebrajskim”²⁸.

*

Motywy, dla których pisarze porzucają swój ojczysty język, aby tworzyć w języku nabytym, bywają rozmaite. Wybór języka twórczości mogą warunkować w równej mierze czynniki związane ze sferą emocjonalną, jak i pozaliterackie: od fascynacji określoną kulturą oraz wewnętrznej potrzeby posiadania nowego, nieobciążonego jeszcze nieistotnymi skojarzeniami, instrumentu poetyckiego, po te warunkowane zewnętrznymi okolicznościami (takimi jak dyslokacja) i wynikające z określonych wyborów politycznych oraz światopoglądowych. Obok kontekstu ideowego i kulturowego ważnym motywem staje się zazwyczaj obecność lub brak czytelników w danym języku oraz ewentualna chęć poszerzenia grona odbiorców²⁹. Motywy decyzji jednak

[...] najczęściej mieszczą się – jak zauważa Ewa Kraskowska – w sferze [...] najbardziej subiektywnych doświadczeń i przeżyć, o których tylko sam podmiot może powiedzieć coś naprawdę sensownego, co jednak nie zawsze musi być obiektywnie prawdziwe; taka informacja często w większym stopniu odnosić się będzie do osobowości autora aniżeli wyjaśniać istotę interesującego nas zjawiska. Rzeczywisty mechanizm pozostaje w ukryciu; próbując przeniknąć zasadę jego działania, zdani jesteśmy każdorazowo na domysł i hipotezy³⁰.

W przypadku pisarzy polsko-izraelskich, żyjących na co dzień w żywiole hebrajszczyzny, naturalny stawał się proces wypierania języka dzieciństwa przez język nabyty, a zatem pojawiała się również pokusa zaistnienia dla hebrajskojęzycznej publiczności. Wybór hebrajskiego, który był konotującym poczucie przynależności „językiem narodu i językiem własnych dzieci”³¹, stanowił ponadto wyraz emocjonalnego związku z nową ojczyzną. Jak wspomina Miriam Akavia,

Były wzniośle chwile. Było odrodzenie. Było poczucie przynależności, z którego nie umiałabym już zrezygnować. Widok wolnych, wesołych dzieci mówiących po hebrajsku, śpiewających hebrajskie piosenki wzruszał mnie do łez³².

²⁸ E. Kossewska, *O Polsce po „izraelsku”, o Izraelu po polsku* [w:] *Brzemień pamięci. Współczesne stosunki polsko-izraelskie*, red. E. Kossewska, Warszawa 2009, s. 123–124.

²⁹ Pisałam na ten temat w książce *Między światami. Problematyka bilingwizmu w literaturze. Dwujęzyczna twórczość poetów grupy „Kontynenty”*, Olsztyn 2004, s. 97–109. Por. E.K. Beajour, *Alien Tongues. Bilingual Russian Writers of the First Emigration*, Ithaca, NY 1989, s. 39.

³⁰ E. Kraskowska, *op. cit.*, s. 40.

³¹ *Chcę postawić pomost. Z Miriam Akavią rozmawia Anna Lenar*, „Kurier Polski” 1988, 16 czerwca.

³² *Zawiedziona miłość. Rozmowa z Miriam Akavią*, http://www.dialog.org/dialog_pl/miriam-akavia-rozmowa.htm, s. 3 [dostęp: 23.01.2016].

Podobnie siostra Akavii, autorka hebrajskich powieści Lea Szinar, choć mówiła o swoich silnych więzach z polszczyzną, własny hebrajski określała jako „ideologię” oraz „drugą, równie wielką miłość”³³.

W sytuacji, gdy dla większości pisarzy polszczyzna stanowiła język pierwszy (L1), pisanie w języku nabytym, będącym w kolejności przyswajania nie tylko drugim (L2), ale nieraz nawet trzecim (L3) czy czwartym (L4), mogło oznaczać chęć odcięcia się od rodzinnego środowiska. Odrodzona hebrajszczyzna stawała się zatem narzędziem zmiany własnej tożsamości kulturowej³⁴ oraz instrumentem separacji od wszystkiego, co wywoływało skojarzenia z bolesną przeszłością. W latach powojennych chęć tej przemiany potęgowana bywała presją hebraizacyjną. Jak pisze Elżbieta Kossewska,

Ocaleni z Holocaustu, zanim przyjechali do Erec Israel/Izraela, w obozach dla dipisów w Niemczech uczyli się hebrajskiego, przy okazji też przechodzili syjonistyczną indoktrynację, której elementem było odrzucenie języka kraju pochodzenia i ściślejsze związanie się z hebrajskim. W tym przypadku integracja polityczna przyspieszała adaptację językową [...] ocaleni z Holocaustu chcieli jak najszybciej pozbyć się piętna diaspory i Zagłady, zanegować przeszłość i wtopić w nowe, kreowane na silne, żydowskie społeczeństwo w Erec Israel/Izraelu. Wątek Zagłady wykorzystywano do przekreślenia życia zasymilowanych Żydów w diasporze – nie do przyjęcia było rozciąganie jej skutków w postaci używania języka kraju pochodzenia na środowiska żydowskie w Erec Israel. Wszystkie przejawy związków Żydów z dawniej używanym językiem i kulturą były w jiszuwie bardzo źle odbierane³⁵.

Opisany przez Kossewską proces nabywania nowej tożsamości kulturowej stał się udziałem większości polskich imigrantów. Miriam Akavia wspomina: „zaraz po wojnie wymagano u nas, by zapomnieć o swoich korzeniach, prawdziwych nazwiskach i jidysz. Wrócić do dawnego Izraela i hebrajskiego”³⁶. Przekonanie, że należało wówczas „dać siłę hebrajszczyźnie”³⁷, wyrażała także Irit Amiel:

³³ *Krakowianka w izraelskiej literaturze...*, s. 149.

³⁴ Por. E. Prokop-Janiec, *op. cit.*, s. 363–372.

³⁵ E. Kossewska, „*Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku*”..., s. 69.

³⁶ *Pamięć prosi o wyzwolenie. Z Miriam Akavią rozmawia Anna Grzelczak*, „Przewodnik Katolicki – Tygodnik dla Rodzin” 1999, nr 228, s. 26. Zdaniem Akavii, hebraizacja imion i nazwisk wynikała nie tyle z wewnętrznej potrzeby imigrantów, ile z presji państwa. Akavia, choć hebrajską formę imienia i nazwiska przyjęła tuż po przybyciu do Izraela, przez długi czas używała dawnego nazwiska. Z listu mailowego pisarki do Katarzyny Olszewskiej z dnia 31 stycznia 2013 r. Zob. K. Olszewska, *Pisarki polskie w Izraelu. Z zagadnień autobiografizmu w literaturze*, praca doktorska pod kierunkiem dr hab. Beaty Tarnowskiej, prof. UW, Olsztyn 2015, s. 212 [mps].

³⁷ *Pustynne pokolenie. Rozmowa z izraelską pisarką Miriam Akavią*, „Koniec Wieku” 1990, nr 1, s. 94–95.

W Izraelu nikt nie mówił po polsku. Przyjechaliśmy tu i chcieliśmy, żeby nasze dzieci urodziły się w hebrajskim. Mieliśmy takie postanowienie. [...] Chciałam być „saberka”. Chciałam mówić po hebrajsku tak jak wszyscy. Bez akcentu³⁸.

Presja hebraizacyjna powodująca, że „wstydem było mówić po polsku czy w jidysz”³⁹, a po części także stygmatyzacja języka polskiego jako kojarzonego z antysemityzmem, obok uwarunkowań społeczno-politycznych stawały się przyczyną, że – jak pisze Elżbieta Kossewska – „dzieci nie chciały rozmawiać z rodzicami po polsku”⁴⁰. Pragnienie „dania świadectwa” i bycia zrozumianym przez najbliższych stawało się, obok poczucia rozluźnienia więzi ze starym krajem oraz braku czytelników w języku polskim, istotnym motywem podjęcia pracy twórczej w języku hebrajskim:

Miałam pisać po polsku? – wspomina Irit Amiel – Dla kogo? Dlaczego? Po hebrajsku nie umiałam. Wtedy zrezygnowałam z myśli o pisaniu. Przecież Polska była dwa i pół roku odległości od Izraela. A potem była żelazna kurtyna⁴¹.

Niektórzy z piszących skarżyli się także na rosnącą z czasem niepewność w posługiwaniu się polszczyzną. Poetka i tłumaczka Jael Shalitt, która od momentu przybycia do Izraela w roku 1950 długo pisała po polsku do szuflady, stwierdza: „Pisanie po polsku to dręcząca niepewność, pogoń za umykającym kształtem słowa, wreszcie strach, że się kiedyś przestanie czuć ten język”⁴². Niepewna swojej polszczyzny była także Miriam Akavia, dla której hebrajski – podobnie jak dla Irit Amiel – był językiem nowej rodziny: męża, dzieci i wnuków, a Renata Jabłońska – autorka tomiku poezji *Ir zara* [*Obce miasto*] z 1999 roku oraz dwóch tomików wierszy dla dzieci: *Tijul lejli* [*Nocna wycieczka*] i *Jareach warod* [*Różowy księżyc*] z 1998 roku⁴³ – tłumaczyła hebrajski etap własnej twórczości w następujący sposób: „bałam się zacząć pisać wiersze po polsku; to był strach, że «nie dorównam» bogactwu polskiej

³⁸ *Jestem tą, która tam była. Z Irit Amiel rozmawia Remigiusz Grzela*, www.remigiuszgrzela.pl/?page_id=968 [dostęp: 1.12. 2015].

³⁹ Amiel wspomina: „w autobusach wisiały plakaty: «Hebrajczyku, mów po hebrajsku». Kiedy z kimś mówiło się w innym języku, ludzie zwracali uwagę. To był terror”. *Ibidem*. Agata Tuszyńska notuje: „Kiedy tu przyjechałam – wspomina Jadzia, ocalona po aryjskiej stronie – nie wolno było odezwać się po polsku, wszyscy biegali za tobą i krzyczeli rak iwrit... (tylko po hebrajsku)”. A. Tuszyńska, *Kilka portretów z Polską w tle. Reportaże izraelskie*, Gdańsk 1993, s. 17.

⁴⁰ E. Kossewska, *O Polsce po „izraelsku”*..., s. 124.

⁴¹ *Jestem tą, która tam była*....

⁴² Za: J. Leociak, *Na obu brzegach*, „Nowe Książki” 1994, nr 3, s. 71.

⁴³ Renata Jabłońska, ur. w 1935 r. w Łodzi i wychowana w kręgu polskiej kultury, do Izraela przybyła w 1957 r. Debiutowała prozą na łamach amerykańskiego, polskojęzycznego pisma „Literatura” (Hollywood). Pierwszą książkę – tom opowiadań *Kikar ha'melech Albert* [*Plac króla Alberta*], w przekładzie kilku tłumaczy – wydała w 1993 r. Po hebrajskim epizodzie opublikowała po polsku kilkanaście tomów poezji i prozy, zarówno w Polsce, jak i w Izraelu.

poezji⁴⁴. Obok obawy przed „zmierniem” się z najwyższymi osiągnięciami polskiej poezji, do powstania hebrajskich wierszy Jabłońskiej w dużej mierze przyczyniły się jej fascynacje czytelnicze:

Czytałam poetów hebrajskich – Rachelę, Leę Goldberg, Altermana, Amichaja... Na pewno to miało na mnie wpływ (np. prostota i wrażliwość Racheli, piękny język Lei Goldberg i mądrość Amichaja), lecz świadomie do nikogo nie nawiązywałam. [...] Byłam wtedy pod wpływem hebrajskiej poezji i te wiersze rzeczywiście „same przyszyły”⁴⁵.

Podczas gdy konfesyjne wiersze z pierwszego tomiku Jabłońskiej dotyczyły przede wszystkim problemu trudnej aklimatyzacji w Izraelu⁴⁶, zarówno Akavia, jak i Amiel pisały po hebrajsku o swoim polskim dzieciństwie i o doświadczeniach z czasu wojny. Pamięć traumatycznych przeżyć, tłumiona zarówno z powodu powszechnego do początku lat sześćdziesiątych imperatywu, aby nie mówić o Zagładzie⁴⁷, jak i z lęku „przed dotknięciem słowami tego tematu”⁴⁸, zaczęła jednak z czasem domagać się uzewnętrznienia. W języku hebrajskim powstały pierwsze utwory Miriam Akavii, dla której pisanie było formą autoterapii⁴⁹: sposobem, aby „pozbyć się ciężaru tłumaczenia [...] tego wszystkiego” dzieciom, „którym o przeżyciach wojennych się nie opowiadało”⁵⁰. Debiutancka, autobiograficzna powieść

⁴⁴ Z listu Renaty Jabłońskiej do autorki niniejszego artykułu, z dn. 26.12.2015 r.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ Por. niepublikowany autoprzeład wiersza *ba'kluw* [w *klatce*]:
czasem zamknięta jestem
w przezroczystej klatce
widzę świat na zewnątrz
dotknąć go nie mogę

ludzie widzą mnie
moją postać moje ubranie
lecz nie widzą przezroczystej
klatki

⁴⁷ Oryg. z tomu: R. Jabłońska, *Ir zara*, Tel Awiw 1999, s. 3. Aż do procesu Adolfa Eichmanna temat Zagłady wykluczany był z publicznego dyskursu w Izraelu. Pisałam na ten temat w artykule *Smak obcości. Tożsamość i zakorzenienie na przykładzie polskiego pisarstwa w Izraelu* [w:] *Migracje i kultura*, t. XI, red. J.E. Zamojski, seria: *Migracje i społeczeństwo*, Warszawa 2006, s. 173–193.

⁴⁸ *Ocalić pamięć...*, s. 4.

⁴⁹ Zob. R. Grzela, *Mieszkać w języku. Literatura izraelska po polsku*, „Gazeta Wyborcza” 1998, nr 111, s. 17.

⁵⁰ *Dziewczynka z balkonu. Z Miriam Akawią rozmawia Diana Poskuta-Włodek*, www.dziennik.com/przeład-polski/artykul/dziewczynka-z-balkonu [dostęp: 5.12.2015]. Por. M. Akavia, *O historii swojej rodziny w Krakowie*, online: www.sztetl.org.pl//pl/article/krakow/16,relacje-wspomnienia/10428,miriam-akavia-ur-1927-o-historii-swojej-rodziny [dostęp: 5.12. 2015]; M. Rutkowska, *Ból dwu ojczyzn (O życiu i twórczości Miriam Akavii)*, Toruń 2009.

Akavii⁵¹ *Neurim beszalechet* ukazała się w 1975 roku w Tel Awiwie, a w 1989 została opublikowana w polskim przekładzie Mosze Plessnera jako *Jesień młodości*⁵². Kolejne polskie wydania tej książki, w latach 1996 oraz 2010, były już autoprzekładem⁵³. Podobnie wydana po raz pierwszy w roku 1984 powieść Akavii *Karmi szeli* [*Moja winnica*], która opowiada o rodzinie pisarki i o jej „pięknym krakowskim dzieciństwie”, sześć lat później opublikowana została w autorskim przekładzie. O tej właśnie powieści Akavia powiedziała:

Pisałam [ją – B.T.] bez przerwy, dziesiątki razy, ale tylko w sobie; nie wiem w jakim języku, może nawet po polsku, chociaż pierwszym językiem, w którym się ta książka ukazała, był hebrajski⁵⁴.

Natomiast opowiadania zebrane w książce *Moje powroty* (2005) napisane już zostały po polsku. Chociaż twórczość Akavii była w Polsce określana mianem hebrajskiej⁵⁵, zdaniem Henryka Grynberga, pisarstwo autorki *Karmi szeli* „jest powrotem z ucieczki – do pięknego domu rodzinnego, ocalonego w pamięci. [...] Akavia należy do polskiej literatury Szoa. Ani Izrael, ani hebrajski język od tego jej nie uchronił”⁵⁶.

Do polskiej literatury Szoa należy także twórczość Irit Amiel (właśc. Irena Librowicz, ur. w 1931 roku)⁵⁷, podjęta najpierw w języku hebrajskim, żeby wyrazić przeżycia, o których autorka nie była w stanie mówić⁵⁸. Impulsem do stworzenia pierwszego tomu poezji Amiel *Miwchan be szoa* (Tel Awiw 1994)

⁵¹ Zob. *Chcę postawić pomost...*, s. 4.

⁵² Drugie wyd. Jeruzolima 2000.

⁵³ Autoprzekładem, na podstawie książki *Ha'mechir* z 1978 r., były także opowiadania zawarte w tomie *Cena* (1992). Część z tych opowiadań zamieszczona została w tomie *Urojenia* (2000). W hebrajszczyźnie pozostały następujące utwory prozatorskie: *Ha'derech ha'aheret* [*Inna droga*] (1992), [rec: N. Gross, „Inna droga” *Miriam Akavii*, „Nowe Książki” 1993, nr 1, s. 51–52]; *Jurek we'Ania* [*Jurek i Ania*] (1975, 2000); *B'arco szel Janusz Korczak* [*W kraju Janusza Korczaka*] (2006); *Bajit bonim b'ahawa* [*Dom buduje się z miłością*] (2001). Natomiast *Harpatka b'otobus we'od harpatkaot* [*Przygoda w autobusie i inne przygody*] (1986) oraz *Galia we Miklosz: nituk jachasim* [*Galia i Miklosz. Zerwanie stosunków*] (1982), mają wersje polskie: *Przygoda w autobusie*, „Słowo Żydowskie/ Dos Jidisze Wort” 1995, nr 24, s. 20; *Galia i Miklosz*, przeł. z niem. K. Gołda, Poznań 1992.

⁵⁴ *Zawiedziona miłość...*

⁵⁵ B. Wojdowski, *O Miriam Akavii i jej „Jesieni młodości”*, „Fołk-Sztyme” 1990, 5 stycznia.

⁵⁶ H. Grynberg, *Pokolenie Szoa*, „Odra” 2002, nr 4, s. 47–48.

⁵⁷ Zob. *Literatura polska w Izraelu...*, s. 18–19.

⁵⁸ Zob. R. Wasita, *Ocaliła mnie polszczyzna. Spotkanie z Irit Amiel – polską i hebrajską poetką z Izraela*, „Literatura na Świecie” 1996, nr 10, s. 278. Podobnie do dziejów „izraelskiej literatury polskiej” należy dwujęzyczna twórczość **Józefa Baua** (1920–2002), autora czterech hebrajskich książek: zbiorów humorerek, esejów, a także wspomnień. Jak pisze Ryszard Löw, „Od polszczyzny [Bau – B.T.] nie odszedł, natomiast wszystko, co napisał po hebrajsku – pozostaje bardzo polskie, bardzo polsko-żydowskie. Rodzaj humoru, aluzyjność, metaforyka, zmysł ekspresji słownej wyrosły z kultury języka polskiego. Te też cechy pisarstwa Baua z całą pewnością nie małą odegrały rolę w niemożności jego włącze-

stała się prośba wnuczki poetki o pomoc w przygotowaniu do szkolnego egzaminu:

Któregoś dnia przyszła do mnie Noa, moja wnuczka, [...] i powiedziała cała roześmiana: „Safta, czyli babciu, mam napisać pracę o Holokauście, a ty tam byłaś. Pomożesz mi?”. No to jej pomogłam. Potem w wszystkimi już pisałam te prace. Pomyślałam o sobie: „Jestem tą, o której Noa powiedziała: ty tam byłaś”. To wtedy napisałam po hebrajsku *Egzamin z Zagłady*⁵⁹.

Zbiór wierszy, który w latach dziewięćdziesiątych miał trzy telawiwskie wydania (1994; 1995; 1998), niemal równocześnie ukazał się w autorskim przekładzie jako *Egzamin z Zagłady* (1994; 1998). Jak tłumaczyła Amiel,

Postanowiłam, że nie będę pisała po polsku, dopóki nie nauczę się świetnie hebrajskiego. Pierwsze wiersze napisałam po hebrajsku. Co ciekawe, pisanie po hebrajsku otworzyło mnie na polszczyznę. Wróciła, bo była w mózgu⁶⁰.

Kolejne tomiki poetyckie: *Nie zdążyłam...* (1998), *Wdychać głęboko* (2002) oraz zbiory opowiadań: *Osmaleni* (1999) i *Podwójny krajobraz* (2008) powstały już oryginalnie w polszczyźnie. Tom *Osmaleni* został przełożony przez autorkę na hebrajski (*Cruwim, Jerozolima 2002*)⁶¹, jakby dla zadośćuczynienia wyrażonemu przez nią przekonaniu, że „nic nie jest kompletnie skończone, dopóki nie istnieje w obu językach, polskim i hebrajskim”⁶².

Powrót do polszczyzny – po wielu latach nieużywania tego języka na co dzień – może być tłumaczony nie tylko względami psychologicznymi („Lubię polski, bo urodziłam się w tym języku. Łączy mnie z moim dzieciństwem, z rodzicami”⁶³), ale też artystycznymi („lubię sposób, w jaki można two-

nia się w hebrajski obieg piśmienniczy”. R. Löw, *Józefa Baua znaki obecności*, „Archiwum Emigracji” 2002/2003, nr 5/6, s. 319–320.

⁵⁹ *Jestem tą, która tam była...* Na temat nabywania nowego języka tak mówiła Irit Amiel w rozmowie z Marią Lewińską: „Kiedy przyjechałam do Izraela na przełomie lat 1947–1948, wybuchła właśnie Wojna Wyzwoleńcza. Chciałam pisać pamiętnik, ale po jakimu? I nagle zrozumiałam, że zostałam bez języka. Człowiek bez języka to kaleka. Taki jest los imigranta. Trzeba było koniecznie i szybko nauczyć się nowego języka – hebrajskiego. Języka o zupełnie innym kroju, rytmie i muzyce. Języka, który wtenczas brzmiał w uszach agresywnie, sucho i twardo jak rozkazy, a w ustach smakował jak żwir”. M. Lewińska, *op. cit.*, s. 58–59.

⁶⁰ *Jestem tą, która tam była...*

⁶¹ R. Wasita, *op. cit.*, s. 278–280. Oba tomy prozy były nominowane do Nagrody Literackiej Nike.

⁶² I. Amiel, *Życie. Tytuł tymczasowy*, Warszawa 2014, s. 216.

⁶³ *Jestem tą, która tam była...* Amiel, w której domu przed wojną posługiwano się językiem polskim, mówi: „Jestem w polszczyźnie od dzieciństwa zakochana. Znam bardzo wiele polskich wierszy na pamięć, tak jak i polskie pieśni kościelne i patriotyczne. Myślę, że od zagłady uratowała mnie przede wszystkim polszczyzna. [...] Teraz, w Izraelu, nadal kupuję polskie gazety i czytam polskie książki, a kultura polska jest mi ciągle bliska”. R. Wasita, *op. cit.*, s. 278.

rzyć słowa. Dodajesz «nie» i już jesteś «nienasycony»⁶⁴). Irit Amiel, pisząc o problemie przedstawiania Zagłady w utworze literackim, argumentowała:

Jest coś w Zagładzie, co nie przechodzi dobrze na inne języki. To działa się na terenie Polski. Kiedy mówisz: „akcja”, to ludzie wiedzą, o czym mówisz. A jak zaczynasz pisać po angielsku, nie ma już żadnej akcji, tylko jest „action” i nikt nie rozumie. Moje książki są tłumaczone na inne języki, ale nie mają takiego echa jak w Polsce. Język to ogromna siła⁶⁵.

Sieć skojarzeń, jakimi obrósł hebrajski – język Biblii i Erec Israel – implikujący niezwiązane z Europą asocjacje, nie przystawała do obrazu doświadczeń wyniesionych z diaspory i konotowanych przez kulturę kraju zamieszkania. Miriam Akavia zauważała, że

[...] niełatwo było przejść z języka polskiego na hebrajski, a po hebrajsku pisać o klimacie polskim, polskiej przyrodzie, polskich porach roku, o polskich miastach i wsiach, o górskich rzekach i o gęstych lasach, o zapachach grzybów po deszczu i o zapachach bzu...⁶⁶.

Tym medium, w którym zarówno wspomnienia z arkadii dzieciństwa, jak i przeżycia związane z wojną i Zagładą mogły być wyrażone w najbardziej adekwatny sposób, był język polski. Akavia nie jest jednak pewna, co stało się najważniejszym bodźcem, jaki skłonił ją do powrotu do ojczystego języka jako narzędzia pracy twórczej:

Któregoś dnia trafiłam do Związku Krakowian w Tel Awiwie. Zetknęłam się z wieloma krakowskimi polonistami, pisarzami: Natanem Grossem, dr Reuwenem Wolfem – może pod ich wpływem zaczęłam wracać do języka polskiego. A może, gdy po latach jako pracownik ambasady izraelskiej w Sztokholmie odwiedziłam Kraków, a może dlatego, że literatura polska była literaturą moich młodszych lat, stanowi ona wąską, ale mocną bazę, na której kształtował się jeśli nie mój światopogląd, to sposób myślenia⁶⁷.

Hebrajski nie był ponadto językiem w pełni ukształtowanym i dostosowanym do zmieniającej się rzeczywistości. Izraelski pisarz Aharon Megged, urodzony w 1920 roku we Włocławku, tak pisał o pokoleniu budowniczych Izraela, w tym również urodzonych w *jiszuwie* sabrów, czyli „Nowych Żydów”/Izraelczyków, którzy w odróżnieniu od Żydów z diaspory byli narodowymi bohaterami⁶⁸:

[...] my, także ci urodzeni tutaj, dla których hebrajski jest językiem ojczystym i jedynym, jaki znają – czujemy, że mowa ta jest dla nas „nienaturalna”, że jeszcze

⁶⁴ *Jestem tą, która tam była...*

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ *Nagroda SEC dla Miriam Akavii*, „Literatura na Świecie” 1988, nr 10, s. 387.

⁶⁷ M. Lewińska, *op. cit.*, s. 63.

⁶⁸ Zob. O. Almog, *The Sabra: The Creation of the New Jew*, Berkeley 2000.

„sama się nie mówi”, że potrzeba korzeni głębszych niż jedno pokolenie, związku silniejszego niż między matką a synem, żeby w nią wrosnąć.

Hebrajski, mniej „uczuciowy” niż na przykład jidysz, zdaniem Meggeda konotował też inne postawy społeczne:

Jeśli prawdą jest, że naród kształtuje swój język, w pewnym stopniu prawdą jest także to, że język kształtuje swój naród. [...] po hebrajsku mniej można się otworzyć, ludzie mniej się zwierniają, mniej się skarżą i narzekają. Brakuje po prostu odpowiednich słów⁶⁹.

Ten brak słów powodował jednocześnie „świadomość możliwości literackich, jakich nie ma nigdzie na świecie”, i stwarzał dla pisarza pokusę, aby ten jeszcze nie w pełni okrzepły język, który „ciągle się tworzy, każdego dnia”, dowolnie kształtował: „Można wymyślać słowa, łączyć je, dodawać. Można czerpać ze skarbnicy słów emigrantów ze wschodniej Europy. [...] Można stworzyć słowa, które natychmiast wejdą do powszechnego obiegu”⁷⁰.

Dla piszących po hebrajsku pisarzy z Polski dolegliwy i powodujący poczucie niedosytu językowego bywał – obok niewystarczającej znajomości języka biblijnego – brak „języka dzieciństwa”⁷¹. Jak pisze Jerzy Lisowski,

[...] za każdym językiem ciągnie się, jak długi tren, cały obszar jego kultury – wierzenia, podania, legendy, przysłowia, kołysanki i wyliczniki dziecinne, gwary uczniowskie i studenckie, chłopskie i złodziejskie itd., itd., to wszystko, czym się nasiąka zupełnie nieświadomie i co później fermentuje w wyobraźni. Otóż można być dwujęzycznym, ale nie można mieć podwójnego dzieciństwa i podwójnej młodości, tych akumulatorów wzruszeń, które ładują cię niekiedy na całe życie⁷².

Renata Jabłońska za jedną z przyczyn pozostania przy polszczyźnie jako języku twórczości literackiej uznała właśnie to poczucie „niepełności” językowej, które sprawia, że hebrajskie słowa, zwłaszcza związane ze sferą uczuć, brzmią dla niej obco⁷³. Natomiast podział funkcji, jakie oba języki pełnią w jej życiu na co dzień, określa następująco:

⁶⁹ A. Megged, *Rozważania o dwóch językach*, „Cwiszn” 2011, nr 1–2, s. 19–20. Por. Ch. Shmeruk, *Hebrajska-jidysz-polska. Trójjęzyczna kultura żydowska*, „Cwiszn” 2011, nr 1–2, s. 22–33.

⁷⁰ A. Tuszyńska, *op. cit.*, s. 18.

⁷¹ Uri Orlev mówił: „język polski wsiąkł we mnie, kiedy byłem bardzo mały. To są rzeczy, których nigdy się nie zapomina – pewne uczucia, słowa, wizualność tych słów po polsku. A po hebrajsku to się zmienia, czasem nawet nie ma takich słów”. *Tłumacząc Schulza. Zapis dyskusji panelowej, która odbyła się podczas międzynarodowego festiwalu literackiego we Wrocławiu w 2012 roku*, spisała Z. Ziemann, „Przekładaniec” 2013, nr 27, s. 12–13.

⁷² J. Lisowski, *Dwujęzyczność [w:] Przekład artystyczny. O sztuce tłumaczenia*, red. S. Pollak, Wrocław 1975, s. 175.

⁷³ Z listu Renaty Jabłońskiej do autorki niniejszego artykułu, z dn. 13.12.2015 r.

[...] gdy myślę o przeszłości, o rodzicach, o szkole czy o przyjaciółach, albo o ulubionych krajobrazach, odbywa się to zawsze, zupełnie nieświadomie, po polsku. Natomiast gdy chodzi o sprawy codzienne, zwłaszcza te dotyczące tutejszej rzeczywistości, myślę po hebrajsku⁷⁴.

Pomimo początkowego przekonania, że hebrajski bardziej niż polski nada się do roli poetyckiego medium, Renata Jabłońska poczuła później nagle, że „wcale nie chce pisać po hebrajsku, tylko po polsku”⁷⁵.

Impulsem do publikowania po polsku stało się też z pewnością zainteresowanie krytyków, jakie pojawiło się w Polsce w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Przywrócenie w roku 1990, po dwudziestu trzech latach, polsko-izraelskich stosunków dyplomatycznych umożliwiło pisarzom z Izraela pełne uczestnictwo w polskim życiu literackim⁷⁶. Na polski rynek docierają dzieła nawet tych pisarzy polskiego pochodzenia, którzy piszą wyłącznie po hebrajsku⁷⁷ albo tłumaczą swoje utwory i publikują w dwóch wersjach językowych, dla dwóch kręgów odbiorców⁷⁸.

*

⁷⁴ R. Jabłońska, *Harmonia czy dysonans*, „Tygiel Kultury” 2001, nr 1–3, s. 26.

⁷⁵ *Myśleć po polsku, myśleć po hebrajsku. Z Renatą Jabłońską rozmawia Beata Tarnowska*, „Fraza” 2008, nr 3/4, s. 51.

⁷⁶ Zob. B. Szaynok, *Polska – Izrael 1948–1967* [w:] *Brzemie pamięci...*, s. 15–30. Duża część polsko-izraelskiej produkcji literackiej, zwłaszcza w latach 1967–1990, trafiała do polskich wydawnictw emigracyjnych w Londynie i w Paryżu. Po 2000 r. większość książek polsko-izraelskich autorów ukazuje się w Polsce. Pisałam na ten temat w artykule „Wielka przygoda polszczyzny”. *O polskiej literaturze w Izraelu – dzisiaj i dawniej* [w:] *Literatura na progu XXI wieku*, red. J. Chłosta-Zielonka, Z. Chojnowski, Olsztyn 2014, s. 27–41.

⁷⁷ Tylko po hebrajsku piszą obecnie m.in. poetka **Anat Zagórska-Springmann** (ur. 1947), która jednakże sama tłumaczy własne utwory na język polski (zob. A. Zagórska-Springmann, *Wiersze* [Zaszczytne miejsce; Ręka; Miejsce; Zwierzenie; Węgorze; Kobieta modularna; Język; Mężczyzna / kobieta], „Teka. Kwartalnik Literacki” 2005/2006, nr 5–6, s. 25–27; *eadem*, *Kobieta modularna; Język; Mężczyzna / kobieta; Jak mogę; Kłopot; Macierzyństwo; Zabawy*, „Miasteczko Poznań” 2008, nr 1, s. 122–123); a także **Jonatan Barkai** (ur. 1937), aktor teatralny i reżyser, tłumacz polskiej poezji współczesnej na język hebrajski. W ostatnich latach lubelskie wydawnictwo Werset wydało następujące tomy wierszy Barkaia w przekładzie Violi Wein: *Pastoralna atmosfera cmentarzy* (2011); *Morderczy wizerunek* (2013) oraz przywołujący obraz współczesnego Tel Awiwu tomik *Zatracona metropolia* (2014).

⁷⁸ Autoprzekładem są m.in. książki **Natana Grossa** *Kim pan jest, panie Grymek?*, Kraków 1991, 2005 (oryg.: *Mi ata adon Grymek?* Tel Awiw 1986), **Uri Jerzego Hupperta** *Podróż do źródeł pamięci*, Warszawa 2004 (oryg.: *Ma zocher ha'jeled* [Co pamięta dziecko], Dalijja 1999), **Józefa Baua** *Czas zbezczeszczenia*, Tel Awiw 1990, Kraków 2006 (oryg.: *Sznót tircach* [Lata 40.], Tel Awiw 1982), czy **Lei Shinar** *Michał, córka Szaula*, Kraków 1995 (oryg.: *Michał, bat Szaul*, Tel Awiw 1989).

Choć dla urodzonych w Polsce, zasymilowanych Żydów polski był językiem domu i najbliższej rodziny, kształtującym wrażliwość i sposób postrzegania świata, w hebrajskojęzycznym środowisku nieuchronnie następować musiał proces wypierania i zastępowania języka dzieciństwa językiem nabytym⁷⁹. Po polsku pisała (także skierowane do Polski, patriotyczne utwory) pochodząca z Rzeszowa poetka **Anda Amir-Pinkerfeld** (Anna Pinkerfeldówna; 1902–1981), autorka wydanego w 1921 roku we Lwowie tomiku wierszy *Pieśni życia*. Urodzona w zasymilowanej rodzinie żydowskiej, w latach młodzieńczych przystąpiła do syjonistycznej organizacji „Ha'šomer ha'cair” [„Młody strażnik”] i w roku 1924 wyjechała na stałe do Palestyny. Pod wpływem poety Uri Cwi Grinberga zaczęła tworzyć wiersze w języku hebrajskim. W nowej ojczyźnie debiutowała w 1928 roku na łamach pisma „Dawar”, a swój pierwszy tom hebrajskiej poezji *Jamim dowewim* [*Szepczące dni*] wydała rok później⁸⁰. Obok poezji tworzyła również literaturę dla dzieci, za którą w 1978 roku została odznaczona Nagrodą Izraela.

Do polszczyzny jako narzędzia tworzonej oryginalnie literatury nie powrócił również urodzony w Kaliszu poeta i tłumacz **Jaakow Besser** (1934–2006), który po wojnie debiutował polskimi wierszami na łamach lokalnej gazety w Legnicy⁸¹, a także prozaik, autor książek dla dzieci i tłumacz **Uri Orlev** (Jerzy Henryk Orłowski), autor ponad trzydziestu książek w języku hebrajskim. Orłowski, urodzony w 1931 roku w Warszawie i wychowany w polskiej kulturze, przyznawał, że „nie było w [jego – B.T.] domu żadnego innego języka”⁸²:

Mieszkaliśmy na Żoliborzu. W szkole deklamowałem: „Kto ty jesteś? Polak mały”. Przed snem zmyślałem: „Aniele, stróżu mój”. Co niedziela chodziłem z gosposią do kościoła. Nie miałem pojęcia, że jestem Żydem. Tak była zasymilowana moja rodzina⁸³.

⁷⁹ Bilingwiści na ogół preferują jeden z języków, a także doświadczają okresów, kiedy jeden język zaczyna dominować nad drugim. Jeżeli ów proces postępuje nieustannie w jednym kierunku, język początkowo obcy może stać się językiem funkcjonalnie pierwszym. Zob. W.T. Miodunka, *Bilingwizm polsko-portugalski w Brazylii*, Kraków 2003, s. 274. Por. J. Cieszyńska, *Dwujęzyczność, dwukulturowość – przekleństwo czy bogactwo? O poszukiwaniu tożsamości Polaków w Austrii*, Kraków 2006; M. Błasiak-Tytuła, *Kilka uwag na temat bilingwizmu* [w:] *Nowa logopedia*, t. 2: *Biologiczne uwarunkowania rozwoju i zaburzeń mowy*, red. M. Michalik, Kraków 2011, s. 57–70.

⁸⁰ Zob. *Encyclopaedia Judaica*, vol. 2, Jerusalem–New York 1971, s. 848–849.

⁸¹ Zob. *Literatura polska w Izraelu...*, s. 35–36; J. Besser, *Wiersze wybrane*, przeł. A. Shavit-Władkowska, Kraków 1991.

⁸² *Tłumacząc Schulca. Zapis dyskusji panelowej, która odbyła się podczas międzynarodowego festiwalu literackiego we Wrocławiu w 2012 r.*, spisała Z. Ziemann, „Przekładaniec” 2013, nr 27, s. 19.

⁸³ *Uri Orlev. Najlepsze czasy były w getcie*, rozmawiał P. Smoleński, „Gazeta Wyborcza” 2011, nr 150 z 30.06, dod. „Duży Format” nr 24, s. 20–21. Por. U. Orlev, *Książki mojego dzieciństwa (1931–1945)*, przeł. z ang. J. Rybicki, posł. A. Nasalska, Lublin 2012. Uri Orlev i jego młodszy brat Kazik zostali opisani w książce Jarosława Abramowa-Newerlego *Lwy mojego podwórka*, Warszawa 2000.

Ukrywając się w czasie wojny po stronie „aryjskiej”, a także podczas późniejszego pobytu w obozie Bergen-Belsen, Orłowski tworzył wiersze w języku polskim⁸⁴:

Pierwsze wiersze pisałem jeszcze kiedy ukrywaliśmy się po stronie „aryjskiej” w Warszawie. Te wiersze już tam zostały. Kiedy zmniejszył się teren obozu [koncentracyjnego Bergen-Belsen], tak jak i inne dzieci, powróciłem do tworzenia poezji. Pierwszą wersję pisałem na desce, którą oderwałem z mojego siennika. Dopiero gdy byłem w pełni zadowolony z wiersza, przepisywałem go do zeszytu (przeł. Zuzanna Benesz)⁸⁵.

Wyemigrowawszy po zakończeniu wojny do Palestyny, osiedlił się w jednym z kibuców w Dolnej Galilei – tam nauczył się mówić po hebrajsku i przyjął zhebraizowane imię i nazwisko⁸⁶. Mimo poczucia, że „Polska zdradziła go podczas wojny” oraz porzucenia polskiego jako narzędzia pracy twórczej, Orlev pozostał – jak mówił w wywiadach dla Polskiego Radia – „polskim patriotą”: „Do dziś, gdy widzę polską flagę, czapkę rogatywkę lub orła z koroną, to się wzruszam. Nawet gdybym chciał, nie mógłbym tego zmienić”⁸⁷. Wybór hebrajskiego jako języka twórczości nie spowodował unieważnienia konotowanej przez język dzieciństwa tożsamości kulturowej ani zakorzenionych w podświadomości pisarza skojarzeń językowych: oba języki, wzajemnie wpływając na siebie, tworzyły w jego umyśle rodzaj swoistego „interjęzyka”⁸⁸. Pisarz tak wspomina pracę z tłumaczem swojej powieści dla

⁸⁴ W 2005 r. autor przetłumaczył te wiersze na język hebrajski. Dwujęzyczne polsko-hebrajskie wydanie, wraz z fotokopiami niektórych stron jego notatnika, opublikował Instytut Pamięci Jad Waszem w Jerozolimie. Zob. J. Orłowski, *Wiersze z Bergen Belsen, 1944 / Szirim mi' Bergen-Belsen, 1944*, Jerozolima 2005 [rec: R. Almog, „Ha'aretz” 2006, 13 stycznia]; online: secure.yadvashem.org › Books in Other Languages › Polish [dostęp: 6.01.2016]. Wiersze te zostały także przetłumaczone z hebrajskiego na język włoski. Zob. U. Orlev, *Poesie scritte a tredici anni a Bergen-Belsen (1944)*, a cura di S. Ferrari, Giuntina 2012.

⁸⁵ Zob. <http://www.polin.pl/pl/aktualnosci/2013/01/03/posie-scritte-a-tredici-anni-a-bergen-belsen-1944> [dostęp: 26.12.2015].

⁸⁶ Uri Orlev zadebiutował w 1956 r. powieścią *Hajalej oferet [Ołowiane żołnierzyki]*. W 1976 r. zaczął pisać książki dla dzieci i młodzieży, scenariusze audycji radiowych i telewizyjnych oraz tłumaczyć literaturę polską na język hebrajski. Jest autorem ponad trzydziestu książek, które przetłumaczono na 38 języków, oraz laureatem wielu nagród literackich. Zob. U. Orlev, *Przed wojną czytałem mnóstwo książek...*, „Guliwer” 2000, nr 4, s. 76–78.

⁸⁷ *Izraelski pisarz Uri Orlev: Polska jest moją pierwszą ojczyzną* [audycja z cyklu: Spotkanie z mistrzem/Jedynką], nagranie dostępne pod adresem: <http://www.polskieradio.pl/7/178/Artykul/1083767,Izraelski-pisarz-Uri-Orlev-jestem-polskim-patriota> [dostęp: 26.12.2015].

⁸⁸ Termin Idy Kurcz. Zob. I. Kurcz, *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2000, s. 186.

dzieci i młodzieży *Ha' i birehow haciporim* [*Wyspa na ulicy Ptasiej*]⁸⁹, z 1981 roku, Ludwikiem Jerzym Kernem:

On czytał mi swoje tłumaczenie, a ja sprawdzałem to w hebrajskim oryginale. Trzeciego dnia powiedziałem mu: „Jurek, ty mi czytasz ten polski oryginał, a ja to sprawdzam w hebrajskim tłumaczeniu”. Znaczenia wielu słów, które pisałem po hebrajsku, miały w mojej pamięci korzenie i asocjacje słów polskich⁹⁰.

Podobna była droga twórcza **Dana Calki** (w transkrypcji angielskiej **Tsal-ki**), urodzonego w Warszawie jako Mieczysław Całka (1936–2005), jednego z najwybitniejszych pisarzy izraelskich. Calka przeżył wojnę na Syberii i w Kazachstanie, a po wojnie dorastał we Wrocławiu, gdzie studiował na tamtejszym uniwersytecie filozofię i literaturę. Do Izraela przybył w roku 1957, mając dwadzieścia dwa lata. Po literackim debiucie, jakim było opublikowanie czterech krótkich utworów prozą na łamach polskojęzycznego, lewicowego pisma „Od Nowa”⁹¹, odciął się od polszczyzny i od 1967 roku publikował wyłącznie po hebrajsku⁹². Jest autorem około dwudziestu książek, zarówno prozatorskich, jak i poetyckich, spośród których jedynie opowiadanie *Ba'derech le'Chalab* [*W drodze do Aleppo*] zostało przetłumaczone na język polski⁹³. Jedną z późniejszych książek Dana Calki, autobiografia *Sefer ha'alef-bet* [*Alfabet*], skonstruowana z ułożonych w porządku alfabetycznym haseł, wzorowana była na *Abecadle* Czesława Miłosza. Wspominając takich dwujęzycznych i dwukulturowych pisarzy z Polski, jak Calka, polityk i publicysta Szewach Weiss zauważył, że nawet jeśli pisali oni po hebrajsku o Izraelu i izraelskim społeczeństwie, zawsze wnosili do izraelskiej literatury „naszą europejskość, naszą polskość”⁹⁴.

*

Bilingwizm, będący zjawiskiem relatywnym – nie tylko indywidualnym i stopniowym, lecz także dynamicznym, czyli zmieniającym się w czasie – z trudem poddaje się klasyfikacjom. W przypadku bilingwizmu literackiego możliwe są przy tym najrozmaitsze motywy zmiany języka twórczości, od ideologicznych po artystyczne, a także różne warianty drogi twórczej. Nawet

⁸⁹ Wersja polska została opublikowana dwukrotnie: w 1990 r. oraz w 2011 r.

⁹⁰ *Uri Orlev opowiada o swoim życiu i książce* Wyspa na ulicy Ptasiej [audycja z cyklu Strefa literatury/Dwójka], nagranie dostępne pod adresem: <http://www.polskieradio.pl/8/2382/Artykul/1034067,Uri-Orlev-polski-przeklad-to-oryginal-moich-ksiazek> [dostęp: 26.12.2015].

⁹¹ M. Calka, *Miniatury*, „Od Nowa” 1959, nr 43.

⁹² Zob. *Dan Tsalka*, http://www.ithl.org.il/page_13194 [hasło biobibliograficzne na stronie The Institute for Translation of Hebrew Literature, dostęp: 26.12.2015].

⁹³ D. Calka, *W drodze do Aleppo* [w:] *Powiedział między innymi...Opowiadania izraelskie*, przeł. R. Jabłońska, Łódź 2009, s. 286–297.

⁹⁴ Sz. Weiss, *Pokolenie Zagłady*, „Wprost” 2005, nr 34.

w sytuacji pełnego bilingwizmu⁹⁵, kiedy oba języki stają się równoprawnymi ośrodkami tożsamości pisarza, w twórczości literackiej występuje na ogół zjawisko ich nierównorzędności – jeden z języków (zazwyczaj pierwszy) dominuje.

Większość pisarzy imigrantów przybyłych z Polski lub imigrantów, którzy stali się pisarzami w nowej ojczyźnie, pozostała trwale związana z tradycją polskiej literatury. Dotyczy to zarówno twórców piszących tylko po polsku, jak i pisarzy dwujęzycznych, którzy po latach wrastania w nowy język i próbach tworzenia w nim literatury powracali do języka pierwszego, jakim był polski. Powrót ten nie oznaczał, rzecz jasna, całkowitego porzucenia hebrajskiego, a jedynie nową repartycję zadań i funkcji obu języków. Ram bilingwizmu interterytorialnego, który według nigeryjskiego badacza Ekundayo Simpsona oznacza dominację języka rodzimego jako narzędzia pracy twórczej⁹⁶, nie przekroczyli również ci pisarze, którzy w obu językach uprawiali gatunki literackie uznane za łatwiejsze pod względem językowym.

Natomiast przykładem bilingwizmu ekstrateritorialnego, oznaczającego trwałą zmianę języka twórczości, jest dorobek literacki tych imigrantów, dla których rodzima polszczyzna z różnych powodów okazała się niewystarczającym narzędziem twórczym. Dzieła takich pisarzy, jak Anda Amir-Pinkerfeld, Uri Orlev czy Dan Calka stanowią integralną część głównego, hebrajskojęzycznego nurtu izraelskiej literatury.

Bibliografia

1. Teksty literackie

- Akavia M., *Neurim beszelech*, Tel Awiw 1975 (drugie, rozszerzone wydanie pt. *Jurek we 'Ania*, Jerozolima 2000).
- Akavia M., *Ha 'mechir*, Tel Awiw 1978.
- Akavia M., *Galia we Miklosz: nituk jachasim*, Tel Awiw 1982.
- Akavia M., *Karmi szeli*, Tel Awiw 1984.
- Akavia M., *Harpatka b 'otobus we 'od harpatkaot*, Tel Awiw 1986.
- Akavia M., *Jesień młodości*, przeł. M. Plessner, Kraków 1989.
- Akavia M., *Moja winnica: saga rodzinna w trzech częściach*, Warszawa 1990.
- Akavia M., *Ha 'derech ha 'aheret*, Tel Awiw 1992.
- Akavia M., *Galia i Miklosz*, przeł. z niem. K. Gołda, Poznań 1992.
- Akavia M., *Cena*, Wrocław 1992.
- Akavia M., *Przygoda w autobusie*, „Słowo Żydowskie/ Dos Jidisze Wort” 1995, nr 24.
- Akavia M., *Jesień młodości*, Oświęcim 1996.
- Akavia M., *Urojenia*, Poznań 2000.

⁹⁵ Termin Idy Kurcz, oznaczający w pełni rozwiniętą w obu językach kompetencję językową i komunikacyjną w mowie oraz piśmie. Zob. I. Kurcz, *op. cit.*, s. 176.

⁹⁶ E. Simpson, *Samuel Beckett: traducteur de lui-même: aspects du bilinguisme littéraire*, Quebec 1978, s. 5.

- Akavia M., *Bajit bonim b'ahawa*, Dalijja 2001.
- Akavia M., *Moje powroty*, Kraków 2005.
- Akavia M., *B'arco szel Janusz Korczak*, Jerozolima 2006.
- Amiel I., *Miwchan be'szoa*, Tel Awiw 1994.
- Amiel I., *Egzamin z Zagłady*, Łódź 1994.
- Amiel I., *Nie zdążyłam...*, Łódź 1998.
- Amiel I., *Osmaleni*, Izabelin 1999.
- Amiel I., *Wdychać głęboko*, Izabelin 2002.
- Amiel I., *Cruwim*, Jerozolima 2002.
- Amiel I., *Podwójny krajobraz*, Warszawa 2008.
- Amiel I., *Życie. Tytuł tymczasowy*, Warszawa 2014.
- Amir-Pinkerfeld A., *Pieśni życia*, Lwów 1921.
- Amir-Pinkerfeld A., *Jamim dowewim*, Tel Awiw 1929.
- Barkai J., *Pastoralna atmosfera cmentarzy*, przeł. V. Wein, Lublin 2011.
- Barkai J., *Morderczy wizerunek*, przeł. V. Wein, Lublin 2013.
- Barkai J., *Zatracona metropolia*, przeł. V. Wein, Lublin 2014.
- Bau J., *Sznot tircach*, Tel Awiw 1982.
- Bau J., *Czas zbezczeszczenia*, Tel Awiw 1990.
- Bau J., *Czas zbezczeszczenia*, Kraków 2006.
- Besser J., *Wiersze wybrane*, przeł. A. Shavit-Władkowska, Kraków 1991.
- Całka M., *Miniatury*, „Od Nowa” 1959, nr 43.
- Calka D., *W drodze do Aleppo [w:] Powiedział między innymi... Opowiadania izraelskie*, przeł. R. Jabłońska, Łódź 2009.
- Calka D., *Sefer ha'alef-bet*, Tel Awiw 2003.
- Gross N., *Mi ata adon Grymek?*, Tel Awiw 1986.
- Gross N., *Kim pan jest, panie Grymek?*, Kraków 1991.
- Gross N., *Przygody Grymka w Ziemi Świętej*, Kraków 2006.
- Huppert U., *Ma zocher ha'jeled*, Dalijja 1999.
- Huppert U., *Podróż do źródeł pamięci*, Warszawa 2004.
- Jabłońska R., *Ir zara*, Tel Awiw 1999.
- Orlev U., *Hajalej oferet*, Merchawja 1956.
- Orlev U., *Ha'i birehow haciporim*, Jerozolima 1981.
- Orlev U., *Wyspa na ulicy Ptasiej*, przeł. z ang. L.J. Kern, Warszawa 1990, II wyd. Poznań 2011.
- Orlev U., *Przed wojną czytałem mnóstwo książek...*, „Guliwer” 2000, nr 4.
- Orłowski J., *Wiersze z Bergen Belsen, 1944 / Szirim mi'Bergen-Belsen, 1944*, Jerozolima 2005.
- Orlev U., *Poesie scritte a tredici anni a Bergen-Belsen (1944)*, a cura di S. Ferrari, Giuntina 2012.
- Orlev U., *Książki mojego dzieciństwa (1931–1945)*, przeł. z ang. J. Rybicki, postł. A. Nasalska, Lublin 2012.
- Shinar L., *Michal, bat Szaul*, Tel Awiw 1989.
- Shinar L., *Michal, córka Szaula*, Kraków 1995.
- Zagórska-Springmann A., *Wiersze [Zaszczytne miejsce; Ręka; Miejsce; Zwierzenie; Węgorze; Kobieta modularna; Język; Mężczyzna / kobieta]*, „Teka. Kwartalnik Literacki” 2005/2006, nr 5–6.

Zagórska-Springmann A., *Kobieta modularna; Język; Mężczyzna / kobieta; Jak mogę; Kłopot; Macierzyństwo; Zabawy*, „Miasteczko Poznań” 2008, nr 1.

2. Opracowania

Abramow-Newerly J., *Lwy mojego podwórka*, Warszawa 2000.

Adamczyk-Garbowska M., *Odcienie tożsamości. Literatura żydowska jako zjawisko wielojęzyczne*, Lublin 2004.

Akavia M., *O historii swojej rodziny w Krakowie*, www.sztetl.org.pl/pl/article/krakow/16,relacje-wspomnienia/10428,miriam-akavia-ur-1927-o-historii-swojej-rodziny [dostęp: 5.12.2015].

Almog O., *The Sabra: The Creation of the New Jew*, Berkeley 2000.

Bal-Machszowes, *Dwa języki – jedna jedyna literatura*, przeł. K. Szymaniak, „Cwiszn” 2011, nr 1–2.

Balcerzan E., *Styl i poetyka twórczości dwujęzycznej Brunona Jasińskiego. Z zagadnień teorii przekładu*, Wrocław 1968.

Bartal I., *From traditional bilingualism to national monolingualism* [w:] *Hebrew in Ashkenaz: A Language in Exile*, ed. L. Glinert, New York 1993.

Beajour E.K., *Alien Tongues. Bilingual Russian Writers of the First Emigration*, Ithaca, NY, 1989.

Birenbaum H., *Nigun Pnimi*, Tel Awiw 1985.

Blanc H., *Hebrew in Israel. Trends and Problems*, „Middle East Journal” 1957, vol. 11.

Błasiak-Tytuła M., *Kilka uwag na temat bilingwizmu* [w:] *Nowa logopedia*, t. 2: *Biologiczne uwarunkowania rozwoju i zaburzeń mowy*, red. M. Michalik, Kraków 2011

Chaver Y., *Co musi być zapomniane. O przetrwaniu jidysz w syjonistycznej Palestynie*, „Cwiszn” 2011, nr 4.

Chcę postawić pomost. Z Miriam Akavią rozmawia Anna Lenar, „Kurier Polski” 1988, 16 czerwca.

Cieszyńska J., *Dwujęzyczność, dwukulturowość – przekleństwo czy bogactwo? O poszukiwaniu tożsamości Polaków w Austrii*, Kraków 2006.

Cieślak T., *O liryce polskojęzycznej w Izraelu w latach czterdziestych XX wieku*, [w:] *Poezja polska na obczyźnie. Studia i szkice*, t. 1, red. Z. Andres, J. Wolski, Rzeszów 2005.

Dan Tsalka, http://www.ithl.org.il/page_13194, [dostęp: 26.12.2015].

Dziewczynka z balkonu. Z Miriam Akavią rozmawia Diana Poskuta-Włodek, www.dziennik.com/przeglad-polski/arttykul/dziewczynka-z-balkonu [dostęp: 5.12.2015].

Encyclopaedia Judaica, vol. 2, Jerusalem–New York 1971.

Encyclopedia of Bilingualism and Bilingual Education, red. C. Baker, S. Prys Jones, Philadelphia 1998.

Famułska-Ciesielska K., *Polacy. Żydzi. Izraelczycy. Tożsamość w literaturze polskiej w Izraelu*, Toruń 2008.

Geller A., *O wojnie językowej w Palestynie – wprowadzenie do lektury*, „Cwiszn” 2011, nr 4.

Gross N., „Inna droga” *Miriam Akavii*, „Nowe Książki” 1993, nr 1.

Grynberg H., *Pokolenie Szoa*, „Odra” 2002, nr 4.

Grzela R., *Mieszkać w języku. Literatura izraelska po polsku*, „Gazeta Wyborcza” 1998, nr 111.

Hebrew Writers on Writing, red. P. Cole, San Antonio 2008.

- Izraelski pisarz Uri Orlev: Polska jest moją pierwszą ojczyzną* [w cyklu: Spotkanie z mistrzem/Jedynka], nagranie dostępne pod adresem: <http://www.polskieradio.pl/7/178/Artykul/1083767,Izraelski-pisarz-Uri-Orlev-jestem-polskim-patriota> [dostęp: 5.12.2015].
- Jabłońska R., *Harmonia czy dysonans*, „Tygiel Kultury” 2001, nr 1–3.
- Jabłońska R., *Nagłośnienie zmienne*, „Tygiel Kultury” 2004, nr 4–6.
- Jestem tą, która tam była. Z Irit Amiel rozmawia Remigiusz Grzela*, www.remigiuszgrzela.pl/?page_id=968 [dostęp: 1.12. 2015].
- Koestler A., *Promise and Fulfilment. Palestine 1917–1949*, London 1949.
- Kossewska E., *O Polsce po „izraelsku”, o Izraelu po polsku* [w:] *Brzemie pamięci. Współczesne stosunki polsko-izraelskie*, red. E. Kossewska, Warszawa 2009.
- Kossewska E., *„Ona jeszcze mówi po polsku, ale śmieje się po hebrajsku”*. *Partyjna prasa polskojęzyczna i integracja kulturowa polskich Żydów w Izraelu (1948–1970)*, Warszawa 2015.
- Kowalczyk O., *Eliezer ben Jehuda a odrodzenie języka hebrajskiego*, „Przegląd Orientalistyczny” 1986, nr 1/2.
- Krakowianka w izraelskiej literaturze. Z Leq Shinar rozmawia K. Lisowski*, „Fraza” 1996, nr 14.
- Kraskowska E., *Twórczość Stefana Themersona – dwujęzyczność a literatura*, Wrocław 1989.
- Kurcz I., *Psychologia języka i komunikacji*, Warszawa 2000.
- Lenar A., *Chcę postawić most* [rozmowa z Miriam Akavią], „Kurier Polski” 1988, nr 117.
- Leociak J., *Na obu brzegach*, „Nowe Książki” 1994, nr 3.
- Lewińska M., *Przechowane słowa*, Tel Awiw 2008.
- Lisowski J., *Dwujęzyczność* [w:] *Przekład artystyczny. O sztuce tłumaczenia*, red. S. Pollak, Wrocław 1975.
- Literatura polska w Izraelu. Leksykon*, red. K. Famulska-Ciesielska, S.J. Żurek, Kraków–Budapeszt 2012.
- Lów R., *Józefa Baua znaki obecności*, „Archiwum Emigracji” 2002/2003, nr 5/6.
- Lów R., *Polskojęzyczne życie literackie w Izraelu. Wstępne rozpoznanie* [w:] *Życie literackie drugiej emigracji niepodległościowej*, t. I, red. J. Kryszak, R. Moczkoan, Toruń 2001.
- Lów R., *Znaki obecności: o polsko-hebrajskich i polsko-żydowskich związkach literackich*, Kraków 1995.
- Maurer J., *W krainie mitów: polskość i żydowskość*, „2b” 1994, nr 3–4.
- Medinat Israel: państwo i tożsamość*, red. J. Krauze, K. Zieliński, Lublin 2013.
- Megged A., *Rozważania o dwóch językach*, „Cwiszn” 2011, nr 1–2.
- Melchior M., *Spoleczna tożsamość jednostki (w świetle wywiadów z Polakami pochodzenia żydowskiego urodzonymi w latach 1944–1955)*, Warszawa 1990.
- Melchior M., *Zagłada a tożsamość. Polscy Żydzi ocaleni na aryjskich papierach. Analiza doświadczenia biograficznego*, Warszawa 2004.
- Miodunka W., *Bilingwizm polsko-portugalski w Brazylii*, Kraków 2003.
- Myśleć po polsku, myśleć po hebrajsku. Z Renatą Jabłońską rozmawia Beata Tarnowska*, „Fraza” 2008, nr 3–4.
- Nagroda SEC dla Miriam Akavii*, „Literatura na Świecie” 1988, nr 10.

- Niger S., *Bilingualism in the History of Jewish Literature*, transl. from the Yiddish J.A. Fogel, Lanham, Md 1990.
- Ocalić pamięć. Z *Idą Fink* rozmawia Piotr Szewc, „Nowe Książki” 2003, nr 5.
- Olszewska K., *Pisarki polskie w Izraelu. Z zagadnień autobiografizmu w literaturze*, praca doktorska pod kierunkiem dr hab. Beaty Tarnowskiej, prof. UWM, Olsztyn 2015, s. 212 [mpis].
- Pamięć prosi o wyzwolenie*. Z *Miriam Akavią* rozmawia Anna Grzelczak, „Przewodnik Katolicki – Tygodnik dla Rodzin” 1999, nr 228.
- Piątek A., *Polska w poezji Uriego Cwi Grinberga i Awota Jeszuruna*, „Studia Judaica” 2015, vol. 18, nr 1.
- Pisarze polsko-żydowski XX wieku. Przybliżenia*, red. M. Dąbrowski, A. Molisak, Warszawa 2006.
- Piszę szeptem*. Z *Idą Fink* rozmawia Justyna Sobolewska, „Gazeta Wyborcza”, <http://wyborcza.pl/1,75517,1472212.html> [dostęp: 5.12.2015].
- Prokop-Janiec E., *Międzywojenna literatura polsko-żydowska jako zjawisko kulturowe i artystyczne*, Kraków 1992.
- Pustynne pokolenie. Rozmowa z izraelską pisarką Miriam Akavią*, „Koniec Wieku” 1990, nr 1.
- Rayfield J.R., *The Languages of a Bilingual Community*, The Hague 1970.
- Ruta M., *Pomiędzy dwoma światami. O Kalmanie Segalu*, Kraków 2003.
- Rutkowska M., *Ból dwu ojczyzn (O życiu i twórczości Miriam Akavii)*, Toruń 2009.
- Sentymenty i urazy. Rozmowa Agnieszki Friedrich z profesorem Israelem Bartalem*, <http://www.opoka.org.pl/biblioteka/IL/sentymenty-urazy.html> [dostęp: 5.12.2015].
- Sawin R.L., *Anita Wolfstein*, „Kontury” 2003, nr 14.
- Shmeruk Ch., *Hebrajska-żydyjsz-polska. Trójjęzyczna kultura żydowska*, „Cwiszn” 2011, nr 1–2.
- Shmeruk Ch., *Hebrew – Yiddish – Polish. A Trilingual Jewish Culture* [w:] *The Jews of Poland Between Two World Wars*, ed. Y. Gutman et al., Hanover, NH 1989.
- Simpson E., *Samuel Beckett: traducteur de lui-même: aspects du bilinguisme littéraire*, Quebec 1978.
- Szaynok B., *Polska – Izrael 1948–1967* [w:] *Brzemie pamięci. Współczesne stosunki polsko-izraelskie*, red. E. Kossewska, Warszawa 2009.
- Szymaniak K., *Ilujęzyczna? O zmieniającej się koncepcji wielojęzycznej literatury żydowskiej*, „Cwiszn” 2011, nr 1–2.
- Tarnowska B., *Między światami. Problematyka bilingwizmu w literaturze. Dwujęzyczna twórczość poetów grupy „Kontynenty”*, Olsztyn 2004.
- Tarnowska B., *Smak obcości. Tożsamość i zakorzenienie na przykładzie polskiego piarstwa w Izraelu* [w:] *Migracje i kultura*, t. XI, red. J.E. Zamojski, Warszawa 2006.
- Tarnowska B., *„Wielka przygoda polszczyzny”. O polskiej literaturze w Izraelu – dzisiaj i dawniej* [w:] *Literatura na progu XXI wieku*, red. J. Chłosta-Zielonka, Z. Chojnowski, Olsztyn 2014.
- Tłumacząc Schulza. Zapis dyskusji panelowej, która odbyła się podczas międzynarodowego festiwalu literackiego we Wrocławiu w 2012 roku*, spisała Z. Ziemann, „Przekładaniec” 2013, nr 27.
- Tuszyńska A., *Kilka portretów z Polską w tle. Reportaże izraelskie*, Gdańsk 1993.

- Uri Orlev. Najlepsze czasy były w getcie*, rozmawiał P. Smoleński, „Gazeta Wyborcza” 2011, nr 150 z 30.06, dod. „Duży Format” nr 24, s. 20–21.
- Wasita R., *Ocaliła mnie polszczyzna. Spotkanie z Irit Amiel – polską i hebrajską poetką z Izraela*, „Literatura na Świecie” 1996, nr 10.
- Weiss Sz., *Pokolenie Zagłady*, „Wprost” 2005, nr 34.
- Wojdowski B., *O Miriam Akavii i jej „Jesieni młodości”*, „Folk-Sztyme” 1990, 5 stycznia.
- Zacharska A., *Izraelski almanach „Kontury”, czyli o trzecim nurcie literatury polskiej [w:] Żydzi w literaturze*, red. A. Szawerna-Dyrszka, M. Tramer, Katowice 2003.
- Zawiedziona miłość. Rozmowa z Miriam Akavią*, http://www.dialog.org/dialog_pl/miriam-akavia-rozmowa.htm [dostęp: 23.01.2016].
- Zawsze chciałam pisać*. Z Idą Fink, izraelską pisarką piszącą po polsku, która po 37 latach przyjechała do Polski, rozmawia Katarzyna Bielas, „Gazeta Wyborcza” z 12 lipca 1994.
- Żurek S.J., *O polskojęzycznym, współczesnym (1989–2001) życiu literackim w Izraelu z perspektywy polskiej [w:] Życie literackie drugiej emigracji niepodległościowej*, t. II, red. B. Czarnecka, J. Kryszak, Toruń 2004.